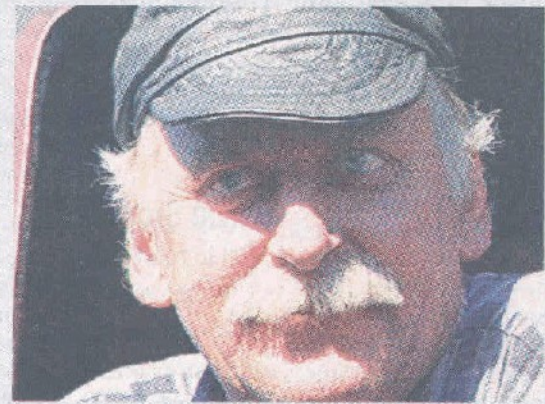




Pociąg retro na stacji w Skierniewicach. Wagony pochodzą z początku XX wieku, a parowóz dokładnie z 1917 roku i został wybudowany w Berlinie. Obecnie czynnych jest pięć takich parowozów.



Paweł Mierostawski (po lewej) i Mirosław Szymański zapowiadają dobrą współpracę.



Maszynista, jak z epoki maszyn parowych.

Retro na szynach

Pociąg retro wyruszył z Dworca Głównego w stolicy i przybył na dworzec w Skierniewicach.

- Chcieliśmy zachęcić warszawiaków do odwiedzenia Parowozowni w Skierniewicach, w której zgromadzono wiele zabytków kolejnictwa - mówi Mirosław Szymański, prezes zarządu Fundacji Era Parowozów, który przybył na miejsce. - Jest to nasze pierwsze przedsięwzięcie pod nazwą „Pociąg retro”, ale współpraca z Parowozownią w Skierniewicach układa się na bardzo dobrze już od kilku lat. W Warszawie parowozownię wyburzono i dobrze, że koledzy ze Skierniewic uratowali tę. Opracowali-

śmy program edukacyjny dla uczniów i przedstawiliśmy go Ministerstwu Edukacji Narodowej. Mamy nadzieję na otrzymanie funduszy, a zajęcia mogłyby się odbywać także w Parowozowni w Skierniewicach. Naszym marzeniem jest stworzenie polskiego Orient Ekspresu i w tej sprawie rozmawialiśmy z Węgrami, którzy są przychylni pomysłowi. Tutaj, u was, są dwa zabytkowe wagony i gdyby je odbudować, to mogłyby kursować razem z węgierskimi wagonami - wyjaśnia Mirosław Szymański.

- W programie mamy zwiedzenie Parowozowni i następnie

pałac. Wszystko pod kierunkiem przewodników PTTK „Szaniec” w Skierniewicach. Z Fundacją chcemy współpracować, a teraz jest to nasze pierwsze przedsięwzięcie. Celem jest również turystyczne zaktywizowanie miasta - wyjaśnia Paweł Mierostawski, prezes zarządu oddziału PSMK w Skierniewicach.

Tekst i fot. mn



Konduktor w mundurze z początku XX wieku.



Mamo, straszna na ciuchcia!



Z Warszawy przyjechało około 200 turystów, aby obejrzeć naszą Parowozownię i inne zabytki Skierniewic. Gości muzycznie powitała Miejska Orkiestra Dęta.